



Jedna koleżanek Krysia Wójcik rzuciła hasło ? pomóżmy komuś potrzebującemu i zrobmy paczkę na święta. Pomysł chwycił, lubimy pomagać innym tylko trzeba kogoś kto przypomni, że tak można. Raz dwa ustalono dzień, w którym zbieramy żywność i inne artykuły. I oto na służbowym biurku, pod 113 znalazła się cała sterta produktów. Zebraliśmy głównie żywność trwałą, ale był też koc i czajnik elektryczny.